

GAZETA USTRONSKA

CZARNUSZKA

JUBILEUSZ
TKA

LIDER
POKONANY

Nr 24 (816)

14 czerwca 2007 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1400 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

WSZYSCY SIĘ ZMIENIAMY

Rozmowa z dyrektorem Gimnazjum nr 2
Marią Kaczmarzyk i dyrektorem Szkoły Podstawowej
nr 2 Zbigniewem Gruszczykiem

Zarówno dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 jak i dyrektor Gimnazjum nr 2 przechodzi na emeryturę. Nie musieliście, a jednak przechodzicie na emeryturę. Dlaczego?

Maria Kaczmarzyk: - Uważam, że po dwóch kadencjach to właściwy czas na odejście. Po drugie, to możliwość skorzystania z emerytury.

Zbigniew Gruszczyk: - Prawie już trzy kadencje pełnię funkcję dyrektora i podobnie jak koleżanka uważam, że to dobry czas na odejście. Poza tym jest obawa przed ewentualnymi zmianami w przepisach emerytalnych. W tej chwili mogę odejść, a nie wiadomo co będzie za rok, czy za dwa lata. Mam też inne plany na przyszłość.

Można wiedzieć jakie?

Z.G.: - Od tego roku będę prowadził jako trener dwa zespoły siatkówki w Olimpij Golezów i jeden zespół dziewcząt w MKS Ustron. Temu się chce poświęcić. Uważam, że teraz dopiero będzie czas, by to co zaczęliśmy robić przynosiło lepsze niż dotychczas efekty. Jednak obowiązki służbowe nie zawsze pozwalają żeby poświęcić się w pełni siatkówce.

M.K.: - Moją pierwszą rolą było nauczanie. Przez osiem lat dyktorowania obowiązki nie pozwalały się rozwijać w kierunku nauczania matematyki. Gdy przechodziłam na stanowisko dyrektora byłam doradcą metodycznym w Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym w Bielsku-Białej. Jest to ośrodek pomagający nauczycielom wykonywać swój zawód. Tam mnie wiele nauczono i dobrze byłam przygotowana do pełnienia funkcji dyrektora. Przeszłam wszystkie szkolenia dotyczące reformy oświaty. Teraz chciałabym pomagać nauczycielom rozpoczynającym pracę.

Nie tracicie państwo aktywności.

M.K.: - Ale osiem ostatnich lat to czas poświęcony tej szkole kosztem rodziny, życia osobistego.

Pracowali państwo oboje w Szkole Podstawowej nr 2, teraz jest to gimnazjum i szkoła podstawowa. Jakie są wady i zalety nowego systemu.

Z.G.: - Często się o tym dyskutuje. Ja mam mieszane uczucia. My od samego początku wprowadzenia reformy oświaty współpracujemy. Budynek został podzielony na szkołę podstawową i gimnazjum. Rozpiętość wieku od pierwszej klasy szkoły podstawowej do trzeciej gimnazjum jest znaczna, ale my sobie z tym poradziliśmy. Problemy staraliśmy się rozwiązywać w sposób życzliwy, bezkonfliktowy. Na początku były różne opinie, że nie damy rady, że ciężko będzie w jednym obiekcie prowadzić szkołę podstawową i gimnazjum, dodatkowo korzystając z tej samej sali gimnastycznej, stołówki, biblioteki. Jakoś sobie z tym poradziliśmy i współpracujemy w życzliwej atmosferze.

M.K.: - Też tak uważam. Trzeba było współdziałać. Dużo dało rozdzielenie tych szkół na lekcjach.

Z.G.: - Na pewno bardziej optymalnym rozwiązaniem byłoby

(dok. na str. 2)



Manhatan przed burzą.

Fot. W. Suchta

O GÓRALSZCZYŹNIE

W piątek 15 czerwca w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej odbędzie się spotkanie „O Orkanie, ks. Tischnerze, góralszczyźnie” z udziałem kapelana Związku Podhalań ks. Władysława Zązla oraz pisarza i działacza regionalnego Władysława Motyki. W programie także promocja książek „Śpiewnik górali polskich” i „Góralski chodniecek Jegomościa Władysława Zązla”. Organizatorami spotkania są: Miejska Biblioteka Publiczna w Ustroniu, Związek Podhalań i Beskidzkie Towarzystwo Oświatowe.

NA CZANTORIĘ ZA 7 ZŁ

W weekend 16 i 17 czerwca na Czantorię wjazd ze zjazdem kolejką linową kosztować będzie tylko 7 zł. Warto skorzystać, tym bardziej, że 17 czerwca w godz. 10-17 na Czantorii będzie można skorzystać z bezpłatnego badania, porad lekarskich w ramach Wiosennych Dni Walki z Rakiem zorganizowanych przez Komitet Walki z Rakiem. O atrakcjach na Czantorii piszemy na str. 7.

WSZYSCY SIĘ ZMIENIAMY

(dok. ze str. 1)

stworzenie dwóch odrębnych szkół. Dla nas była to dodatkowa praca, aby wszystko zsynchronizować, aby wszystko szło w dobrym kierunku.

M.K.: - Wszystko zostało tak podzielone, że w zasadzie nie było większych konfliktów.

Z.G.: - Wszelkie zachowania negatywne staraliśmy się tłumić w zarodku.

M.K.: - W szkole podstawowej ośmioklasowej nauczyciele musieli zajmować się problemami wszystkich dzieci. Teraz starsze dzieci są oddzielone, a nauczyciele w gimnazjum są specjalistami w radzeniu sobie z trudnymi problemami pojawiającymi się w wieku gimnazjalnym.

Mówicie państwo o problemach. Jakie to są zjawiska?

Z.G.: - Typowe zachowania dla wieku gimnazjalnego. To prowadzenie się za ręce, z drugiej strony zachowania agresywne.

Z oświatą jesteście państwo związani dość długo. Jak przez ten czas zmienili się uczniowie?

M.K.: - Nie zmienili się uczniowie, a czasy w jakich żyjemy. Dzieci i młodzież zmienili się w takim samym stopniu jak dorośli. Nie można powiedzieć, że teraz jest młodzież gorsza.

Jakie jest podejście np. do sportu?

Z.G.: - Młodzież chętnie uprawia sport tylko w odpowiednim momencie trzeba dziecko zaszczyć bakcylem sportu. Potem samo już będzie chciało uczestniczyć. Nie mamy takich tradycji jak kraje skandynawskie, gdzie uprawianie sportu wychodzi z rodziny. Tam jest moda na sport i rekreację. U nas nie wszyscy uważają, że uprawianie sportu jest właściwe. Ustroń jednak rozwija się, gdy chodzi o sport młodzieżowy.

A inne zajęcia pozalekcyjne?

M.K.: - Są zajęcia plastyczne, muzyczne, teatralne i tu też osiągamy znaczące sukcesy. Najważniejsze dla nas są jednak osią-

gnięcia naszych uczniów w nauce i olimpiadach przedmiotowych. Czy to nie jest przypadkiem tak, że są uczniowie bardzo aktywni, ale i tacy, którzy nie korzystają z żadnych dodatkowych zajęć?

M.K.: - Tak było zawsze i chyba tak już będzie, że są dzieci mniej i bardziej aktywne. Niestety te bardziej aktywne muszą wybierać, bo dziś już nie da się wszystkiego pogodzić. My ze swojej strony w zajęcia pozalekcyjne staraliśmy się włączać jak najwięcej młodzieży. A wybór zajęć jest szeroki. Do zespołu muzycznego nie idą tylko dzieci z wybitnym słuchem, ale też ze średnim, ale chcące śpiewać.

Z.G.: - Nasze szkoły są fantastycznie usytuowane. Oprócz zajęć w szkole w bezpośrednim sąsiedztwie jest dom kultury, gdzie jest sporo możliwości zajęć. Każdy kto chce znajdzie coś dla siebie.

Często przerzuca się odpowiedzialność za wychowanie z rodziców na szkołę.

Z.G.: - To chyba oczywiste, że wychowanie następuje w rodzinie. Powstają czasem problemy wychowawcze i zawsze pomagamy rodzinie, a jeżeli jest potrzeba korzystamy z pomocy policji, kuratora. Szkoła jedynie wspiera działania wychowawcze, ale to jest tylko uzupełnienie tego, co wynosi się z domu. Jest niewielki procent rodziców, którzy absolutnie nie chcą się kontaktować ze szkołą. Nie interesują się swymi dziećmi. To niewielki procent, ale to właśnie ci rodzice uważają, że to szkoła powinna wychowywać.

Jakie są plusy, a jakie minusy przejścia na emeryturę?

Z.G.: - Być może będzie mi brakowało współpracy z gronem nauczycielskim. Wiele lat spędziłem razem, pierwsze jako nauczyciel, potem jako zastępca dyrektora, a przez ostatnie dziesięć lat jako dyrektor. Moim zdaniem atmosfera w naszej szkole była dobra i tego na pewno będzie mi brakować. Natomiast nie wiem, czy będzie mi brakować hałasu na przerwach. Chyba jednak nie. A zadowolony jestem z tego, że szkoła została zmodernizowana. Jedyną rzecz, której nie udało mi się zrobić, to zagospodarowanie terenu wokół szkoły, tak by przystosować go do zajęć rekreacyjno-sportowych. Takich obiektów na pewno brakuje w naszym mieście. Myślę o nowoczesnych boiskach ze sztucznymi nawierzchniami, a jest to już standard. Takich obiektów jest w Ustroniu mało, a w zasadzie to ich nie ma.

M.K.: - Na pewno żal mi będzie tak jak koledze, atmosfery, koleżanek, nauczycieli. To coś znaczy, że przez te wszystkie lata udało się współdziałać, tak prowadzić szkołę, że mówiło się o niej dobrze. Tego co nam się udało zdobyć dzięki pracy nauczycieli, na pewno będzie brak. Brak będzie też młodzieży, bo to ona tworzy szkołę. Przyzwyczaiłam się do tego, że czy broili, czy byli grzeczni zawsze byli blisko mnie. Z nauczycielami zawsze jeszcze będę się mogła spotkać, natomiast na lekcje z uczniami nie pójdę. Szkoła była postrzegana dobrze, jest wyposażona, teraz jeszcze dostajemy nową pracownię komputerową. Dwójka zawsze stała sportem i dalej gimnazjaliści osiągają dobre wyniki, a udało się dodatkowo dokonać osiągnięć artystycznych i stworzyć zespół Gama 2, który na koniec mojego dyrektorowania zdobył najwyższe wyróżnienie w województwie. To miłe kończyć takim akcentem

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Wojśław Suchta



Z. Gruszczyk i M. Kaczmarzyk.

Fot. W. Suchta



Typowym pałacem miejskim z końca XVIII wieku jest dawna rezydencja rodu Larischów w Cieszynie. Obecnie mieści się tu Muzeum Śląska Cieszyńskiego, które ponad 200 lat temu założył (ale nie w tym pałacu) jezuita, ks. Leopold Szersznik.

Na południe od potoku Puńcówka występują łupki cieszyńskie. Ich warstwy mają

grubość do 300 m. W łupkach pojawiają się żyły skał magmowych, które noszą nazwę cieczyńit.

W zebrzydowickim lesie za ul. Kalinową leży kamień wysoki na 170 cm. Są na nim wyryte herby Prus i Austrii. Teraz biegnie w tym miejscu granica między Pielgrzymowicami, Pruchną i Zebrzydowicami, a onegdaj kamienie wyznaczały granicę między Austrią i Prusami.

Na Śląsku Cieszyńskim występują rudy żelaza zwane sferosyderyty. Nie są jednak wydobywane z powodu mocnego zanieczyszczenia.

Lektura książki telefonicznej może być nader ciekawa. Dowiemy się z niej, że w Brennej mieszka najwięcej Greniów, w Chybiu dominują Krzempkowie, w Cisownicy - Sikorowie, w Koniakowie natomiast prym wiodą Legierscy.

W XVII w. Brenna miała więcej „sałaszy”, niż dwukrotnie większa Wisła. Władzę dzierżyli wtedy pasterscy wojewodowie.

Kościół św. Piotra i Pawła w Skoczowie wybudowany został w 1762 roku. Wieżę dobudowano 100 lat później. Na początku tego wieku świątynia

przeszła gruntowny remont. Ma nowy strop, pokrycie dachu, instalacje wewnętrzne. Nie pominięto tzw. bani z wieży.

Na Górze Zamkowej w Cieszynie po usunięciu blisko metrowej warstwy ziemi odkryto średniowieczny bruk. Chodzili po nim pieszo i jeździli kolasami cieszyńscy książęta. Fragment tej zamkowej drogi został udostępniony turystom i stanowi część ścieżki archeologicznej.

Graniczne mosty „Przyjaźni” i „Wolności” nad rzeką Olzą w Cieszynie przekracza rocznie po kilka milionów osób.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI:

Katarzyna Kokietek z Warszawy i Piotr Andrzejewicz z Ustronia
Sylwia Burian z Ustronia i Janusz Jaworski z Ustronia
Anna Oleksy z Nowego Sącza i Piotr Matys z Ustronia.

KONKURS PLASTYCZNY

Miejska Biblioteka Publiczna zorganizowała w maju konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży ustronńskich przedszkoli i szkół na projekt kartki dla mamy. Wpłynęło 89 prac, z których jury w składzie: Krzysztof Krysta (dyrektor MBP), Magdalena Piechowiak (Muzeum Ustronńskie), Beata Grudzień (Oddział dla Dzieci i Młodzieży MBP) wyłoniło 16 najlepszych. Wyróżnienia otrzymali: Patryk Piec P-2, Jakub Górka P-4, Agnieszka Frączek P-5, Kinga Górny P-5, Martyna Chrapek P-5, Karolina Górniok P-5, Agata Ciemała P-5, Szymon Greń P-5, Kamila Cieślak P-6, Justyna Porębska P-7, Wiktoria Kędzior P-7, Amelia Labak P-7, Wiktoria Szul P-7, Jakub Grelowski P-7, praca zbiorowa P-7, Dominika Krakowczyk SP-2.

Podsumowanie konkursu i wręczenie nagród i dyplomów odbyło się 12. czerwca o godz. 10.00 w siedzibie MBP.



W dni targowe na ul. Brody tworzą się korki. Miejsc parkingowych też brakuje. Strażnicy miejscy kierują ruchem. Fot. W. Suchta

HANDEL PODCZAS FESTIWALU

W związku z organizowanym Festiwalem Folk & Country Ustron 2007, podmioty prowadzące punkty handlowo – gastronomiczne mogą składać wnioski na handel w Parku Kuracyjnym do 15 czerwca 2007 r. w MDK „Prażakówka” – Ryszard Szymkiewicz, tel. 85 42 906, Urząd Miasta – Zdzisław Brachaczek, pok. nr 16, tel. 85 79 328. Organizatorzy zastrzegają wybór punktów handlowo – gastronomicznych. Mile widziane stoiska płyto-we, z gadżetami i ubiorami westernowymi.

PARADA PLATFORM

Organizatorzy Festiwalu Folk & Country Ustron 2007 zapraszają właścicieli starych pojazdów i motocykli do udziału w PARADZIE PLATFORM. Prezentacja starych pojazdów odbędzie się w drugim dniu festiwalu, tj. 30 czerwca br. o godz. 15.00. Korowód wyjedzie od ul. Sportowej przez ul. Grażyńskiego i 3 Maja, zapraszając tym samym mieszkańców Ustronia, kuracjuszy i gości do amfiteatru na występy festiwalowe. Zainteresowanych prosimy o kontakt z osobą odpowiedzialną za realizację tego zadania, p. Mirosławem Melcerem, pok. nr 9, tel. 85 79 334.

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Joanna Galas	lat 78	ul. Bażantów 33
Władysław Michalak	lat 68	os. Cieszyńskie 4/42
Lucjan Zabraniak	lat 47	ul. Dworcowa 1

KRONIKA POLICYJNA

3.06.2007 r.

Na ul. Cieszyńskiej kierujący samochodem renault laguna mieszkaniac Wisły, wymuszając pierwszeństwo przejazdu uderzył w przydrożną barierkę.

4.06.2007 r.

W szpitalu sanatoryjnym Równica wykorzystując chwilową nieuwagę właścicielki, złodziej skradł torebkę z pieniędzmi i biżuterią.

STRAŻ MIEJSKA

4.06.2007 r.

Kontrola posesji na ul. Sosnowej w Hermanicach. Sprawdzano rachunki za wywóz nieczystości. Nie stwierdzono uchybień.

4.06.2007 r.

Samochody ciężarowe zniszczyły chodnik przy ul. Wczasowej. Właściciel firmy zobowiązał się usunąć szkody.

5.06.2007 r.

Zanieczyszczono gliną ul. Działkową. Winnego zobowiązano do zaprowadzenia porządku.

5.06.2007 r.

Zanieczyszczono ul. Sportową betonem wylewającym się z samochodu beczki. Od razu ulicę posprzątano.

6.06.2007 r.

W posesjach na ul. Owocowej sprawdzano rachunki za wywóz nieczystości.

7.06.2007 r.

Zabezpieczano procesję Bożego Ciała oraz nabożeństwo „Przy Kamieniu”.

7.06.2007 r.

W barze Groń skradziono napoje gazowane o wartości 500 zł.

8.06.2007 r.

Włamanie się do budynku gospodarczego na cmentarzu przy ul. Daszyńskiego i skradziono dwie kosiarki o wartości 2.000 zł.

9.06.2007 r.

Na ul. Katowickiej kierujący fiatem 170 mieszkaniac Ustronia doprowadził do zderzenia, zajeżdżając drogę renault prowadzonemu przez mieszkańca Warszawy. (ws)

8.06.2007 r.

Zanieczyszczenie betonem ul. Grażyńskiego. Winny od razu posprzątał.

8.06.2007 r.

Wspólnie z policją bezskutecznie poszukiwano osobnika podejrzanego o kradzież pieniędzy i dokumentów.

9.06.2007 r.

Osoby handlujące na targowisku miejskim, a nie chcące uiścić opłaty targowej w wymaganej wysokości, bezzwłocznie uczyniły to po interwencji strażników.

9.06.2007 r.

Pogryzioną przez psa sarnę zabrano z ul. Dębowej na obserwację do schroniska dla zwierząt w Cieszyńcu.

10.06.2007 r.

Sarnę śmiertelnie potrafił samochód w okolicy skrzyżowania ulic Katowickiej i Drozdów. Zwierzę zabrano do utylizacji. (ws)

ŁOWISKO WĘDKARSKIE

w Ustroniu-Nierodzimiu

serdecznie zaprasza

do nowo otwartego

namiotu

piwnego

przy ul. Żwirowej 4

LIVE MUSIC CLUB
Angel's
Co piątek muzyka na żywo 20.30

15.06.07r.	ZBIGI PIGI
22.06.07r.	SEBA COMPANY
29.06.07r.	PUSTE BIURO

koncert miesiąca
Ustron, ul. Daszyńskiego 28
rezerwacje: tel. 033 854 42 33
www.angelspub.pl

Karczma Biesiadna w Extreme Parku, ul. Równica 20
zaprasza na wieczorki taneczne przy odłotowej muzyce
w każdy piątek i sobotę od godz. 19.00.
Wstęp wolny.

extreme Park
Zielon - Równica
www.extremepark.pl

Pierwszy w Beskidach
całoroczny tor saneczkowy typu Roller Coaster

Na terenie kompleksu m.in.:
Karczma Biesiadna, Mr Hamburger, Villa Jelenia
43-450 Ustron, ul. Równica 20, tel. (033) 854-48-48
kontakt@rownica.pl, www.rownica.pl

CZTERY OŁTARZE

Tegoroczna procesja Bożego Ciała w parafii św. Klemensa rozpoczęła się jak zawsze po pierwszej mszy świętej. Kazanie podczas tej mszy wygłosił ks. Andrzej Filapek, który powiedział m.in.:

Chrystus dzisiaj mówi do nas, ludzi żyjących już w trzecim tysiącleciu: „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Kto spożywa ten chleb będzie żył na wieki. (...) Zacytuje jeszcze jeden fragment z encykliki papieża: „Ten wymiar powszechnej miłości zawarty w sakramencie Eucharystii znajduje swój fundament w słowach samego Zbawiciela. Ustanawiając Eucharystię nie ograniczył się On jedynie do powiedzenia: „To jest ciało moje, to jest krew moja”, lecz dodał „które za was będzie wydane, która za was będzie wylana”. Nie potwierdził jedynie, że to co dawał im do jedzenia i do picia było Jego ciałem i Jego krwią, lecz jasno wyraził, że ma to wartość ofiarniczą czyniąc w sposób sakramentalny swoją ofiarę, która niedługo potem miała dokonać się na krzyżu dla zbawienia wszystkich. Msza święta jest równocześnie i nierozdzielnie pamiątką ofiarną, w której przedłuża się ofiara krzyża i świętą ucztą komunii w ciele i krwi Pana. Niech to Boże Ciało będzie dla nas nie tylko zewnętrzną manifestacją naszej wiary, ale przede wszystkim niech będzie umocnieniem wiary w Chrystusa obecnego pod postaciami chleba i wina.



Dzieci pierwszokomunijne.

Fot. W. Suchta



Procesja na ul. Konopnickiej.

Fot. W. Suchta

Po mszy tradycyjną trasą ruszyła procesja. Najpierw z kościoła ul. M. Konopnickiej do pierwszego ołtarza przy krzyżu, przy końcu tej ulicy. Następne ołtarze znajdowały się na ul. Pięknej, na os. Manhattan i przy przebudowywanym rynku. Na czele procesji niesiono krzyż, za którym kroczyła spora grupa mężczyzn. Na stronie internetowej parafii św. Klemensa tak opisano dalszy ciąg procesji: Potem szli strażacy niosący sztandar, dziewczynki z feretronem maryjnym oraz dzieci pierwszokomunijne, a bezpośrednio przed baldachimem, niesionym przez strażaków, dzieci sypiące kwiaty i spora grupa ministrantów. Tuż za baldachimem chórzyski prowadzący śpiew i cała rzesza wiernych - kobiet, mężczyzn i dzieci. Procesji towarzyszyła piękna, słoneczna i bardzo ciepła pogoda oraz... śpiew ptaszków.

Przy każdym z ołtarzy Słowo Boże i krótką homilię głosił ks. proboszcz Antoni Sapota. Tematem wiodącym była „Droga”. To, że jesteśmy stworzeni po to, aby iść... tak, jak w dzisiejszej procesji, ale także iść przez życie, realizując swoje powołanie życiowe aż do celu, którym jest życie wieczne. Przy każdym ołtarzu udzielane było błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem dla miejsca, dla mieszkających tam ludzi i dla ich pracy. W kościele, po końcowym błogosławieństwie, ks. proboszcz podziękował wszystkim za przygotowanie ołtarzy oraz za udział w procesji.

(ws)

TWARDY JAK „LUTER”?

- Psalmista mówi: „O, jak miłe są przybytki Twoje, Panie zastępów”. Czyż ta świątynia wśród drzew, gdzie teraz się znajdujemy, nie była w okresie kontrreformacji, a dziś także czyż nie jest szczególnie przybytkiem żywego Boga? - zapytywał ks. Marek Twardzik na wstępie uroczystego nabożeństwa ewangelickiego, które 7 czerwca jak co roku odbyło się „Przy Kamieniu” na Równicy w czwartek po Trójcy Świętej. - Czytamy: „Dusza moja wzdycha i omdlewa z tęsknoty do przedsionków Pańskich”. Pomyślmy, iluż ludzi w owych trudnych dla ewangelików czasach wzdychało i omdlewało z tej prawdziwej, szczerzej tęsknoty.

Chyba jednak obecna frekwencja prezentowała się bardziej imponująco. Cudna pogoda w pokaźnym stopniu przyczyniła się do tego, że luteranie nawet z odległych zakątków kraju szczerze wypełnili nie tylko prowizoryczne ławy leśne, ale też ścieżkę ku schronisku. Tak stamtąd, jak szlakiem „od dołu” dotarły na to miejsce całe rodziny. Byli piesi (mimo grząskiego i śliskiego podłoża) oraz amatorzy „dwóch kółek”, lecz większość wyjechała na szczyt samochodami. Naturalnie, parkowano daleko przed punktem opłat, a ok. godz. 10 zwracano kierowców już na rozwidleniu w Jaszowcu, gdzie zaczyna się odcinek brukowany. Temu natłowi nie zaszkodził pewnie późniejszy przelotny deszcz i liczni uczestnicy nabożeństwa dołączyli do urlopowiczów spędzających na Równicy święto Bożego Ciała.

Liturgię prowadził ks. M. Twardzik, uroczystość zaś ubarwiała pieśń chóru z Wisły Malinki (dyrygent Aleksandra Cieślarska-Szał-

bot) oraz, zwyczajowo, Diecezjalna Orkiestra Dęta (pod kierunkiem Adama Pasternego). Nie mogło braknąć wspólnego śpiewu takich pieśni, jak hymn Kościoła luterskiego „Warownym grodem jest nasz Bóg” czy „O, jak to miejsce jest rozkoszne, gdzie Bóg przebywa z Słowem swym”. A Słowo to zwiastował ks. Le-



Spotkali się luteranie z całej Poski.

Fot. K. Szkaradnik

szek Czyż z Malinki, współorganizator Tygodni Ewangelizacyjnych w Dziegielowie, głosząc m.in.:

- Wszyscy mamy miejsca szczególne dla siebie, lecz to, gdzie się znajdujemy, jest szczególne pod każdym względem, choćby przez swe piękno. Ale dawniej nie było tu tyle radości, takiej „piknikowej” atmosfery. Przechodząc obok tego kamienia, mijamy osobliwy napis: „Miejsce, na którym stoisz, ziemią świętą jest. Miejsce nabożeństw ewangelickich w latach 1654-1709”. Ktoś powie: Mnie historia nie interesuje. Bardzo często jednak wracamy do owych czasów pamięcią i mówimy: „Twardy jak luter spod Cieszyna”. Nie wiem, czy bylibyśmy w stanie podołać dziś tym zobowiązaniom i prześladowaniom. Ale to miejsce wskazuje determinację ludzi dostających wybór: albo zmienisz wiarę, albo wyniesiesz się stąd bez żadnych praw. Jakże często ulegamy kompromisom i, mając na uwadze lepszy byt, rezygnujemy z czegoś, choć wiemy, że to jest właściwe... Co pomogło przetrwać tym, którzy wówczas zbierali się w owym miejscu? Postylla Dambrowskiego, kancjonał Trzanowskiego, a głównie – Biblia.

Nosimy zaszczytne miano spadkobierców Reformacji. Kiedyś mówiło się: ewangelicy stoją na gruncie Słowa. Boję się, że to już przeszłość. Każdy ma w domu co najmniej jedną Biblię. Ale czy ta księga za sprawą wieloletniego używania uległa zaczytaniu, czy też zasilila naszą biblioteczkę? Wiemy, gdzie stoi, lecz jest tak święta, że lepiej jej nie dotykać? W niemieckiej gazecie chrześcijańskiej zrobiono ankietę: W jakim celu sięgasz po Biblię? Skonfrontujmy te powody z własnym życiem: „aby znaleźć rozwiązanie bolesnych problemów”, „wzrastać w wierze, czerpać siły”, „dowiedzieć się czegoś o Bogu”, lecz także „dla zabicia czasu”, „żeby znaleźć ostatni rachunek za telefon”... Były jeszcze np. od-

powiedzi „w ogóle jej nie czytam”, przynajmniej szczerze. Jakie jest nasze nastawienie? Pytam, gdyż Biblia pozwalała przejść tym, którzy się tu zbierali, przez najtrudniejszy czas w życiu. Woleli „dać się posiekać”, ale byli zdeterminowani, żeby nawet nie mając Pisma w domu, przekazywać treści biblijne z pokolenia na pokolenie. Wydaje mi się, że ponieważ Boże Słowo ukazuje nam, jacy jesteśmy naprawdę, my, spadkobiercy Reformacji, w ogóle go nie czytamy. Nie pragnę tu kogokolwiek obrażać, chcę zwrócić uwagę, co nam zostało z tego, co wyznawali nasi poprzednicy.

Chyba że ktoś nie ma Biblii, ale chętnie mogę mu ją ofiarować. Bylebyś zaczął czytać, a zobaczysz, jak diametralnie zmieni się twoje życie. Chodzi nie tylko o to, by dowiedzieć się, jaki jest Pan Bóg. Ktoś powiedział: Biblia to list miłosny, który Bóg napisał do człowieka. Musimy kogoś poznać, żeby nasze uczucia dojrzewały. Biblia pozwala uczyć się, jak żyć z Bogiem w naprawdę bliskiej relacji. On dał nam tę księgę, abyśmy włączyli ją w swoje życie, aby była dla nas źródłem mądrości w podejmowaniu właściwych decyzji. Znany niemiecki teolog D. Bonhoeffer, który zginął w obozie podczas II wojny, powiedział: „Nie wystarczy po prostu przeczytać Boże Słowo. Ono musi dotrzeć w głąb nas i tam zamieszkać. (...) Sama znajomość Pisma nie oznacza, że nas zmieni czy uchroni przed czynieniem zła. W Pismo Święte trzeba wierzyć. Musi być dla nas żywe przez swoją wagę i trafność. Trzeba zgodnie z nim postępować, jeśli ma się stać mocą dobra w naszym życiu. Siła Biblii polega na tym, że potrafi wskazać wędrowcowi kierunek, rozczarowanemu – nadzieję, poszukującemu – odpowiedź, zniechęconemu – wewnętrzny spokój (...). Jeśli Słowo Boże ma nas prowadzić, to musi ono stać się częścią tego, co myślimy i jak żyjemy”.

Katarzyna Szkaradnik

W dawnym USTRONIU

1 rząd – nauczyciele: Turoń-Bazgier, nauczycielka, kierownik Jatrzebski, Zofia Palowicz, Helena Wantulok.

2 rząd – Marta Madzia, Emilia Górniok, Jadwiga Nowak, Franciszka Kołder, Mirosława Maciejczek, Marta Frycz, Emilia Cholewa, Marta Maciejczek, Jadwiga Górniok, Elżbieta Jaszowska, Krystyna Tyrna, Helena Barcarek, Helena Kisiela.

3 rząd – Stanisław Borkała, Izidor Kubicius, Teofil Krysta, Wiktor Mendrek, Jan Chwastek, Karol Herman.

Na dole: Julian Greń, Ludwik Mojeścik

Klasa VII. Lipowiec 1945-46.





Wiktoria Raubo.

Fot. K. Szkaradnik

POWINSZOWANIE ZA DŁUGIE GRANIE

To już przed 15 laty zawiązał się w naszym mieście Komitet Założycielski Towarzystwa Kształcenia Artystycznego. Dzięki ówczesnej inicjatywie Idalii Kubicy, Krzysztofa Matuszki, Marii Michnik, Aliny Nowak i Ireny Wińczyk mogliśmy 5 czerwca w „Prażakówce” cieszyć się kolejnym popisem Ogniska Muzycznego, idącym w parze z fetowaniem jubileuszu. Jako że okoliczność była szczególna, w Koncercie Wiosennym wzięli też udział wychowankowie Państwowej Szkoły Muzycznej w Cieszynie oraz jej wiślańskiej filii, nadto swe umiejętności demonstrowali nauczyciele Ogniska i goście.

Za prezesem TKA Henrykiem Banzlem warto wspomnieć parę osób związanych z kołem od jego zarejestrowania 29.07.1992 r. Pierwszy zarząd tworzyli: I. Kubica, I. Wińczyk, Maria Walawska, Urszula Lapczyk i Elżbieta Głowinkowska. Później przewodził mu (lata 1995-2000) Mieczysław Błachut, a obecnie skład gremium to: H. Banzel, E. Głowinkowska, U. Lapczyk, Elżbieta Sikora i Agata Myrnarz. *Ab ovo* nadrzędną formę działania TKA stanowiła edukacja muzyczna. Do 1998 r. Ognisku szefował Adam Smolucha, później – Michalina Zwolińska, chwilowo zaś p.o. kierownikiem jest Agnieszka Tront. Kadra pedagogiczna na dzisiaj przedstawia się tak: Borys Gruchel (sax, klarnet), Małgorzata Kubala (git. klas.), Patryk Lewi (git. rozryw.), Jolanta Malinka (fort., keyboard), Aleksandra Pruszydło (fort.), Piotr Sztwiertnia (akordeon, keyboard), A. Tront (skrzypce), Marek Walica (flet), M. Zwolińska (fort.). Świadcstwo ukończenia nauki w ciągu 15 lat odebrało 467 wychowanków.

W liście gratulacyjnym przekazanym prezesowi TKA burmistrz Ireneusz Szarzec dziękował za 15 lat rozwijania wrażliwości estetycznej i talentów młodych ustroniaków.

Na imprezie pojawili się także wiceburmistrz Jolanta Krajewska-Gojny oraz naczelnik Wydziału Oświaty i Kultury Danuta Koenig. Wykonawcom koncertu Urząd Miasta zafundował kosz pełen łakoci.

A gra przypominała swoistą galę mistrzów. Na pierwszy ogień poszły uczennice Ogniska: wprawdzie pocieszne maluchy: **Anna Wałach** – skrzypce (kl. 1.), **Wiktor Raubo** – skrzypce (kl. 1.) i **Wiktor Tajner** – fortepian (kl. 2.); potem „o włos” absolwentki: **Alicja Nogawczyk** – keyboard (kl. 6.) i **Kinga Szarzec** – wiolonczela (kl. 1. w PSM, ale też kl. 6. skrzypiec). Po nich wystąpili młodzi goście ze Szkoły Muzycznej I oraz II stopnia: **Bartosz Tesarczyk** – saksofon (kl. 4, st. II), **Dawid Raszka** – akordeon (kl. 6, st. I), **Piotr Szajtauer** – gitara (kl. 4, st. II), **Bartłomiej Bialek** – klarnet (kl. 3, st. II), **Alicja**

Staniek – gitara (kl. 6, st. I), **Wojciech Pyszny** – trąbka (kl. 3, st. I). Akompaniowały **Katarzyna Kamińska** z PSM i **A. Tront**.

Dla słuchaczy był to relaks, dla młodych muzyków zaś – efekt mozolnej pracy, mimo że sam utwór trwa chwilę. Muszą przełamywać tremę i opór instrumentu. Przy każdej kompozycji, a właściwie każdym wykonaniu, należy go od nowa oswojać. Instrument jest niczym niesforny brzdąc; samo strojenie nie wystarczy, żeby nie stroił fochów. Stąd koncert na żywo pozwala także odbiorcom przekraczać tę subtelna granicę, za którą zbitka dźwięków staje się melodią, harmonią i – prawie namacalnym obrazem.

Najtrafniejszą tego ilustrację dali nauczyciele Ogniska. A. Tront (s) w duecie z P. Sztwiertnią (a) porwali przybyłych m.in. „Moon River” Manciniego, „Miłość to niebo na ziemi” Lehara czy „My Way” Francois & Revaux. Wprawdzie mimo wywołania na bis tylko się pokłonili, ale zaraz A. Tront znów wyszła na scenę; teraz wtórowała jej przy klawiaturze K. Kamińska. Dzięki jakiej tresurze skrzypce tak śpiewająco „śpiewały” zarówno „Medytacje”, jak filuterne „Synkopy”? Kropkę nad „i”, choć w zupełnie innych klimatach, postawił sektet jazzowy „Nadmiar tlenu”: B. Gruchel (sax), Błażej Knopek (trąbka), Przemysław Laszczyk (bas), P. Lewi (git. elektr.), Maciej Musiał (fort.), Seweryn Piętka (perkusja). Grano Funky Groove i B. Marsalisa. Zespół jest świeży, niemniej skład profesjonalny. Poleca się na występy w klubach czy podczas imprez w „okołojazzowych” rytmach. Kontakt: 607469046 (P. Lewi).

Ostatnia partia koncertu stanowiła taką wisienkę na torcie i szkoda tylko, że zarządowi brakło polotu w jego prowadzeniu. 15.06. odbędzie się w Ognisku uroczyste zakończenie roku, a na listopad planowany jest kolejny popis z niespodziankami. Mógłby przed jesienną szarugą schronić się tu wtedy Królik ze Stumilowego Lasu. Przynajmniej przyprowadziłby czeredę swoich krewnych-i-znajomych, żeby zapełnili salę, jeśli na ustroniaków nie ma co liczyć. **Katarzyna Szkaradnik**



Kinga Szarzec.

Fot. K. Szkaradnik



Na Czantorii jak w teatrze.

Fot. W. Suchta

ATRAKCJE NA CZANTORII

W weekend 16 i 17 czerwca na Czantorii wjazd ze zjazdem kolejką linową kosztować będzie tylko 7 zł.

- To prezent dla ustroniaków – mówi prezes Kolei Linowej „Czantoria” Czesław Matuszyński. – Polskie prawo skarbowe nie przewiduje, że można komuś coś dać za darmo. Są to tylko dwa dni gdy płaci się 7 zł. Prosto wyliczyć, że rodzina, czyli rodzice z dwójką dzieci normalnie zapłaciłaby 48 zł, w te dwa dni zapłacą 28 zł. Zawsze te tańsze przejazdy organizujemy w ostatni lub przedostatni weekend przed wakacjami.

Jak informuje Cz. Matuszyński w kolejnym weekend, 23 czerwca Kolej chce zorganizować „Noc świętojańską”. Atrakcją będzie koncert Estrady Ludowej „Czantoria” godz. 18. Wyciąg będzie czynny, może nawet do północy.

- Nie wszystko jeszcze udało się do końca przygotować. Może będziemy jeździć do godziny 24. Wszystko zależy od ilości chętnych. Wiele zależy od pogody, a jaka będzie nikt nie jest w stanie przewidzieć.

Tak więc będzie wspólne śpiewanie z „Czantorią” i być może inne atrakcje.

Po tragicznej zimie kolej liczy na każdego turystę. A jest ich sporo. Szacunkowo o 20% więcej niż w latach ubiegłych.

W ciągu jednego dnia Na Czantorię potrafi wyjechać nawet 30 wycieczek. Najważniejsze są jednak weekendy. A w weekendy wszystko zależy od pogody.

- Ten maj był jednym z lepszych – twierdzi Cz. Matuszyński. – Teraz zobaczymy co pokaże czerwiec, lipiec i sierpień. Jest zainteresowanie naszym wyciągiem. Okazuje się, że dla klientów najważniejsze jest zwalnianie przy wsiadaniu i przed wysiadaniem. Oczywiście nie jeździmy z prędkością maksymalną, ale w przypadku deszczu zwozimy ludzi bardzo szybko. To kolej o charakterze rekreacyjnym. Dodatkowo krzeselko czteroosobowe powoduje, że w większym stopniu jest to wyciąg rodzinny. Zawsze były problemy, jak jechać z dziećmi, który z rodziców. Teraz może z rodzicami jechać dwójka dzieci. Małe dzieci na tych krzeselkach czują się zdecydowanie bezpieczniej.

Szykowane są inne atrakcje. Poniżej toru saneczkowego jest źródło i być może zostanie ono wykorzystane jako kolejna atrakcja. Na razie dokładnie trzeba zbadać czy woda nie jest w jakikolwiek sposób skażona i jaki jest jej skład. Trzeba będzie też wymyślić dla źródła nazwę. To źródło znajduje się na wysokości około 800 m. n.p.m.

Wojciech Suchta

WERNISAŻ BOGUSŁAWA HECZKI

Urząd Miasta, Stowarzyszenie Twórcze „Brzimy” oraz Muzeum Ustrońskie zapraszają na wernisaż wystawy malarstwa Bogusława Heczki z okazji jubileuszu 80-lecia urodzin artysty, który odbędzie się w Muzeum Ustrońskim, we wtorek 19 czerwca o godz. 17.00.

KRĘCIOŁEK SAMORZĄDOWCÓW

Automobilklub Cieszyński już po raz trzeci organizuje Kręciołek Samorządowców Ziemi Cieszyńskiej o puchar Burmistrza Miasta Cieszyna. Zawody odbędą się 17 czerwca o godz. 11.00 w amfiteatrze cieszyńskim. W tym roku rywalizować będzie ze sobą 9 gmin powiatu cieszyńskiego. Nasze miasto reprezentować będą: Maciej Piechowiak i Grzegorz Gogółka.

WYGRANA SP 2 I GIMNAZJUM 2

W ramach obchodów 40. Dni Skoczowa odbyły się Ogólnopolskie Dni Kultury, Ratownictwa i Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym.

Konkurs składał się z kilku części. W piątek 8 czerwca uczennice przygotowane przez K. Krakowczyk wzięły udział w barwnym korowodzie. Były to: K. Banaś, D. Hojdysz, D. Wojtacha, L. Janik, D. Skrzypczak, J. Hołowko, K. Skurzok, N. Blaut, K. Mizia, A. Kossakowska, D. Krakowczyk, M. Kukła, D. Długi, M. Jaworski, F. Robleski (I miejsce).

W części artystycznej na estradzie rynku skoczowskiego wystąpiły dzieci w scenie pt. „Bądź bezpieczny na drodze”: A. Tojek, K. Mizia, W. Tajner, D. Krakowczyk, W. Krysta, K. Prochaczek, K. Poloczek, S. Czyż przygotowane przez M. Cywińską i E. Szurman (I miejsce).

W sobotę do dalszej rywalizacji stanęli podopieczni E. Gruszczyk i A. Adamiec: D. Długi – miasteczko ruchu drogowego (I m.), M. Jaworski – tor przeszkód (I m.), K. Mojeścik – konkurencja strażacka (I m.), test z przepisów ruchu drogowego, pierwszej pomocy i wiedzy o bezpiecznym mieście (II m.).

Każda konkurencja była oceniana osobno i po podsumowaniu okazało się, że zdobyliśmy największą ilość punktów. W finale więc startowaliśmy z pierwszego miejsca, a uczniowie odpowiadając dobrze na pytania udowodnili, że znają się na przepisach ruchu drogowego i I miejsce nie dali szkole odebrać. Chłopcy otrzymali nagrody, a szkoła komputer.

Podobnie było w Gimnazjum. Korowód przygotowany przez B. Łukasik wystąpił w składzie: S. Cieślak, N. Kluz, W. Biłko, J. Cieślak, J. Nowak, K. Kowalik, A. Mojeścik, K. Ryszka, J. Pilch, J. Odroniec, K. Krysta, P. Rudnik, K. Białoń, G. Kalisz, K. Kalisz, P. Waszek, D. Lebieczik, P. Szafranek, A. Podzorski (I miejsce).

Na scenie wystąpił kabaret przygotowany przez T. Srokę i przedstawił „Śmierć na drodze” w wykonaniu: W. Misiugi, R. Kazimierowicza, M. Gomole, M. Madzi, M. Rudnika (I miejsce). Tor przeszkód – A. Podzorski (I m.), miasteczko – P. Szafranek (I m.), konkurencja strażacka – P. Waszek i K. Kalisz-test. Uczniów przygotował S. Krakowczyk.

Po podsumowaniu wyników (28 pkt.) chłopcy odpowiadali na pytania w finale i również nie dali odebrać sobie zwycięstwa (nagrody indywidualne i komputer dla szkoły).

Drużyna SP-2 w składzie: D. Długi, M. Jaworski i F. Robleski zdobyła w finale Wojewódzkim Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego II m., a drużyna G-2: K. Kalisz, P. Szafranek, P. Waszek - IV m.

Ewa Gruszczyk

Silesia **Folk & Country Festival** **USTROŃ 2007**

www.country.ustron.pl

Zbliża się festiwal country w Ustroniu. Na mieście pojawiły się plakaty ze szczegółowym programem, są banery, ulotki.

Bilety i karnety są już sprzedawane w Miejskiej Informacji Turystycznej oraz w MDK „Prażakówka”. Cena karnetu na trzy dni – 60 zł, cena biletu na jeden koncert 25 zł. Bilety można także nabywać przez Internet. Adres powyżej.

Bilety sprzedawane są jako opaski na rękę, co pozwala wielokrotnie przejść przez bramkę wejściową. Nie ma jednak możliwości przekazania opaski innej osobie. Kolory opasek na każdy dzień są inne.

Festiwal rozpoczyna się 29 czerwca.



Nocą w centrum pojawiają się zające.

Fot. W. Suchta

APR Motor Sport
Sprawdź
moc
swojego
samochodu
 Hamownia drogowa
 Tel. 696 481 692

AUTO-ZŁOM
 - zaświadczenia kasacyjne
 - części nowe i używane
 własny transport
 Ustroń, ul. Skoczowska 19
 tel. 0 33 854 54 46

MOŻESZ JEŹDZIĆ BEZ PRAWA JAZDY !!!!

5% KUPON RABATOWY
RATY PONIŻEJ 100 ZŁ

SKUTERY
SKLEP AVANS

USTROŃ UL. DASZYŃSKIEGO 12



Emocjonujący bieg w workach.

Fot. W. Suchta

USTRONIACZEK

Tradycyjnie już 1 czerwca Urząd Miasta wraz ze Stowarzyszeniem Można Inaczej zaprosił dzieci na festyn sportowy dla najmłodszych. W tym roku, po raz pierwszy zabawa odbyła się nie na stadionie, a w amfiteatrze. Wolontariusze ze stowarzyszenia i Gimnazjum nr 2 przygotowali zabawy zręcznościowe. I tak, można było rzucać do celu, biegać w workach, próbować przenieść jajko na łyżeczce albo pod okiem mistrzów z G 2 spróbować swoich sił w jeździe na rowerowym torze przeszkód. Nad wszystkim czuwał Ustroniaczek rozdający cukierki. Na każde dziecko, które zaliczyło 7 stanowisk (w sumie było 10) i zebrało 7 pieczątek czekała pani Grażynka z nagrodami. Dzieci wybierały spośród maskotek, samochodzików, breloczków, a największym powodzeniem cieszyły się małe gumowe piłeczki. W tym roku impreza została uatrakcyjniona dzięki Stowarzyszeniu Opieki nad Zwierzętami. Nie tylko dzieci, ale i także dorośli z zainteresowaniem oglądali pokazy ułożenia psów. W prawdziwy podziw wprawili wszystkich psy grające w siatkówkę, czy zaganiające stadko kaczek do kojca. Festyn zakończył występ teatru dla dzieci z Krakowa i wspólna zabawa z aktorami. Pogoda dopisała, atrakcji było co niemiara i tylko należy żałować, że w imprezie wzięło udział tylko około 150 dzieci. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku Ustroniaczek przyciągnie więcej dzieciaków.

Iwona Werpachowska



Pod czujnym okiem sędziny.

Fot. W. Suchta

SPROSTOWANIE

W ostatnim numerze Gazety Ustrońskiej (nr 23 z dnia 6.06.2007 r.) ukazała się relacja z rocznego, informacyjnego zebrania członków TMU. Artykuł ów został opatrzony tytułem „Kolejny Pamiętnik”, aczkolwiek o wydawnictwie tym wspominał bardzo zdawkowo.

Natomiast szczegółowo przedstawione zostały dyskusje inicjowane przez zebranych architektów, krytykujące działania władz miasta. Jako prezes TMU pragnę podkreślić, iż są to prywatne opinie dyskutujących i nie mają nic wspólnego z meritem obecnej działalności Towarzystwa, dlatego też owa relacja w Gazecie Ustrońskiej wydaje się niezwykle dla nas krzywdząca.

Towarzystwo Miłośników Ustronia jest najstarszą tego rodzaju organizacją na ziemi cieszyńskiej, aczkolwiek zdajemy sobie sprawę, iż nie każdy ustroniak orientuje się w zakresie naszej aktywności. Priorytetowym, statutowym celem TMU jest działalność wydawnicza oraz społeczno – kulturalna na rzecz miasta Ustronia oraz jego mieszkańców.

To wszystko przedstawiłam w sprawozdaniu z działalności w ostatnim roku, natomiast w relacji w GU nie zostało to ujęte. Głównie podkreślano tylko spory dotyczące osobistych poglądów, które, jak się domyślam, po ukazaniu się artykułu nie przyniosą naszej organizacji chluby.

„Pamiętnik Ustroński” Nr 13 jest obecnie najważniejszym przedsięwzięciem TMU, skupiającym całą uwagę Zarządu i zaangażowanych członków. Prace są już na ukończeniu, przeprowadzany jest skład komputerowy książki oraz, co najważniejsze, pozyskiwane są fundusze, od których zależeć będzie dokładny termin ukazania się wydawnictwa, jego nakład i jakość szaty graficznej.

Z każdym numerem „Pamiętnik” bogatszy jest w treść, przedstawia wiele dotychczas nie znanych faktów historycznych i społeczno – obyczajowych, dotyczących Ustronia.

Już ostatni, wydany w 2005 r. Nr 12 „PU” był bardzo obszerny, liczył prawie 400 stron. W porównaniu z nim objętość Nr 13 zwiększy się jeszcze o połowę, a ilość artykułów o 1/3. Kolejne jego działy opowiadać będą m.in. o rodzimych willach i pensjonatach z okresu międzywojennego, o ustroniskich rodach, o ludziach i organizacjach zapisanych w dziejach naszego miasta, o miejscowych bankach. Będą ciekawe wywiady z ludźmi ze świata nauki, kultury i sztuki, których łączą rodzinne powiązania z Ustroniem oraz wiele innych interesujących tematów.

Jeszcze raz pragnę podkreślić, iż celem działalności TMU jest praca na rzecz dobra miasta, która, mogąc wszystkich o tym zapewnić, jest rzetelnie wykonywana.

Świadczy o tym nie tylko wspomniana działalność wydawnicza, dokumentująca dzieje Ustronia, ale również ilość organizowanych imprez kulturalnych, za których współfinansowanie jeszcze raz dziękujemy Urzędowi Miasta.

Chciałabym także uściślić pewne drobne pomyłki w artykule, do którego nawiązuję: otóż sprawozdanie finansowe przedstawiła skarbnik TMU Anna Gluza (nie Guznar), a o promocji Ustronia mówiła Cecylia (nie Sabina) Gałczyńska, będąca naszym gościem. Zorganizowaliśmy spotkanie z Zofią (nie Marią) Turowską. Natomiast film „Spacerkiem po dawnym Ustroniu...” nie był zrealizowany przez TMU, ale przez Muzeum Ustrońskie z udziałem naszego Towarzystwa, którego członkiem jest Otto Winecki – Windholz.

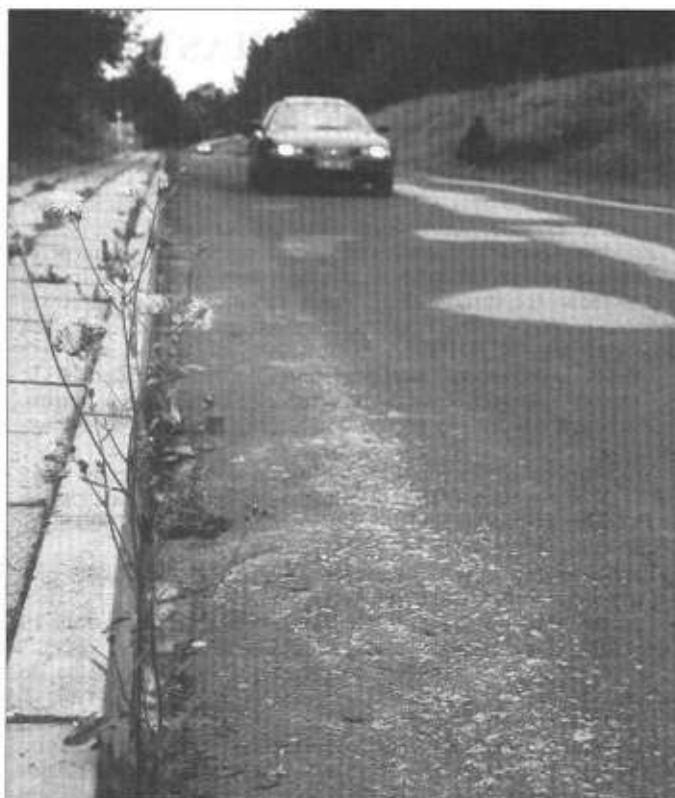
Na zakończenie w imieniu Zarządu TMU pragnę przeprosić Przewodniczącego Rady Miasta Stanisława Malinę za konieczność uczestniczenia w tak burzliwych dyskusjach. Bardzo nam zależy, aby Towarzystwo cieszyło się pozytywną opinią, na którą ciężko pracujemy, a którą kilkoma słowami tak łatwo można zniweczyć.

Prezes Zarządu TMU
Bożena Kubień

* * *

Za błędy w podaniu imion i pomyłkowym przypisaniu Annie Guznar pełnienia funkcji skarbnika trzeba przeprosić, co nienajszym czynię. Za atmosferę i tematy podejmowane na zebraniach Towarzystwa Miłośników Ustronia nie odpowiadam, a jedynie staram się takie zebrania relacjonować i to wydaje mi się właściwe.

Wojśław Suchta



Kwitnie ul. Sanatoryjna.

Fot. W. Suchta

LISTY DO REDAKCJI

My, mieszkańcy Miejskiego Domu Spokojnej Starości w Ustroniu, pragniemy przekazać za pośrednictwem Gazety Ustrońskiej podziękowania dla wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zorganizowania tak milej i sympatycznej uroczystości jubileuszowej z okazji 10- lecia funkcjonowania naszego Domu. Jesteśmy pełni uznania dla władz miasta Ustronia za to także, że umożliwia na co dzień funkcjonowanie tego Domu, gdzie mamy zapewnioną całodobową opiekę i uwolnienie od codziennych obowiązków i trosk, możemy miło spędzać czas w taki sposób jaki nam odpowiada.

Dziękujemy pani Danucie Koenig za prowadzenie uroczystości jubileuszowej z wielkim wyczuciem tactu i poczuciem piękna. Niezwykle podobały nam się piosenki i tańce ludowe w wykonaniu Zespołu „Równica”, które niejednemu z nas przypomniły młodość. Oczywiście podobały nam się również ustroniskie Mażoretki, które wniosły w ten jubileusz żywiołowość i świeżość przynależną młodości.

Cieszymy się, że wraz z nami mogli świętować przedstawiciele zaprzyjaźnionych Domów o podobnym profilu jak nasz oraz panie, które kierowały naszym Domem od początku jego funkcjonowania. Jest nam również miło, że Ci z nas, którzy mieszkają w naszym Domu od początku tj. 10 lat, zostali wyróżnieni listami gratulacyjnymi. Wyróżnieni zostali też pracownicy zatrudnieni w Naszym Domu od samego początku. Doceniamy ich pracę i w ogóle troskę wszystkich pracowników o to, byśmy się mogli czuć w naszym Domu jak najlepiej.

Oczywiście ta sympatyczna uroczystość jubileuszowa wymagała wiele trudu i wysiłku organizacyjnego ze strony naszej pani Kierownik Ilony Niedoby, za co również jesteśmy jej szczególnie wdzięczni.

Dziękujemy również sponsorom, bez szczodrości których ta uroczystość nie mogłaby się odbyć na takim poziomie, na jakim się odbyła.

Po części oficjalnej i artystycznej mogliśmy zjeść smaczną kolację. Smakoliki przygotowali nasi kucharze. Mogliśmy też wznieść toast lampką szampana- aby nasz dom mógł funkcjonować wiele, wiele lat i być przystanią dla starszych, samotnych i schorowanych ludzi. 22 podpisy mieszkańców MDSS.

BURMISTRZ MIASTA USTROŃ

Ogłasza ustny przetarg nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej

ozn. nr 263/6 o pow. 0,1446 ha, obj. KW 58562 Sądu Rejonowego w Cieszyńcu, położonej w Ustroniu przy ul. Folwarcznej. Zgodnie z zapisem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Ustronia nieruchomość ozn. nr 263/6 położona jest w jednostce strukturalnej: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej – MN2 oraz częściowo tereny ulic publicznych dojazdowych – KDD1/2.

Dostęp do drogi publicznej przebiegać będzie po parceli 263/9. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **140 300,00 zł brutto**. Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej.

Wadium należy wnieść w gotówce w terminie do dnia 13.07.2007 r. w wys. 14 100,00 zł na konto Urzędu Miasta Ustronia w ING Bank Śląski o/Bielsko-Biała nr 15 1050 1070 1000 0001 0250 7308.

Za dokonanie wpłaty uważa się dzień wpływu środków pieniężnych na podane konto bankowe.

Przetarg na sprzedaż nieruchomości odbędzie się w dniu **19 lipca 2007 r.** w sali nr 1 Urzędu Miasta Ustronia o godz. 11-tej.

Uczestnicy przystępujący do przetargu zobowiązani są do przedłożenia:

- dowodu wpłaty wadium
- dokumentów stwierdzających tożsamość w przypadku osoby fizycznej, osoby prawnej – oryginał aktualnego wypisu z Krajowego Rejestru Sądowego (KRS), a pełnomocnicy zobowiązani są przedłożyć pełnomocnictwo z podpisem notarialnie potwierdzonym.

Osobie wygrywającej przetarg wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia, która w całości musi być wpłacona na konto sprzedawcy przed spisaniem umowy notarialnej.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy sprzedaży.

Osoba nabywająca nieruchomość pokrywa koszty notarialne i sądowe.

Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zwraca się przelewem na wskazane konto bankowe (nie później niż przed upływem 3 dni od zamknięcia przetargu).

Dokumentacja dotycząca sprzedaży nieruchomości ozn. nr 263/6 znajduje się do wglądu w Wydziale Architektury Inwestycji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miasta Ustronia (II piętro, pokój nr 35).

Bliższych informacji udziela Wydział Architektury, Inwestycji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miasta Ustronia, tel. 033 8579318.

Burmistrz Miasta
Ireneusz Szarzec



PROTO-DENT
Gabinet stomatologiczny

pon. 8.30 -14.00
wt. 14.00 -20.00
śr. 8.30 -14.00
czw. 14.00 -20.00
pt. 8.30 -14.00
sob. 10.00 -15.00

lek. stom. **TOMASZ STUDZIŃSKI**

USTROŃ, ul. Daszyńskiego 12 B, tel. **33/854 14 89**
kom. **0 601 508 607**

! NOWOŚĆ:
Laserowe wybielanie
zębów w 1 godzinę

LAMPĄ BIO WHITE
ACCELERATOR



NABÓR KANDYDATÓW NA ŁAWNIKÓW

Rada Miasta Ustronia informuje,
iż z dniem 1 stycznia 2008 r.

rozpoczyna się nowa kadencja ławników.

W związku z powyższym w terminie do dnia 30 czerwca 2007 r. przyjmowane są zgłoszenia kandydatów na ławników do orzekania w Sądzie Okręgowym w Bielsku-Białej (3 osoby) oraz Sądzie Rejonowym w Cieszyńcu (8 osób). Zgodnie z ustawą - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2001 r. Nr 98, poz. 1070 z późn.zm.)

Ławnikiem może być wybrany ten, kto:

- 1) posiada obywatelstwo polskie i korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich,
- 2) jest nieskazitelnego charakteru,
- 3) ukończył 30 lat,
- 4) jest zatrudniony lub zamieszkuje w miejscu kandydowania co najmniej od roku,
- 5) nie przekroczył 70 lat,
- 6) jest zdolny, ze względu na stan zdrowia, do pełnienia obowiązków ławnika,
- 7) posiada co najmniej wykształcenie średnie.

Ławnikami nie mogą być:

- 1) osoby zatrudnione w sądach powszechnych i innych sądach oraz w prokuraturze,
- 2) osoby wchodzące w skład organów, od których orzeczenia można żądać skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego,
- 3) funkcjonariusze Policji oraz inne osoby zajmujące stanowiska związane ze ściganiem przestępstw i wykroczeń,
- 4) adwokaci i aplikanci adwokacy,
- 5) radcy prawni i aplikanci radcowscy,
- 6) duchowni,
- 7) żołnierze w czynnej służbie wojskowej,
- 8) funkcjonariusze Służby Więziennej,
- 9) radni gminy, której rada dokonuje wyboru ławników.

Nie można być ławnikiem jednocześnie w więcej niż jednym sądzie.

Kandydatów na ławników mogą zgłaszać: prezesi sądów, stowarzyszenia, organizacje związkowe, organizacje pracodawców oraz inne organizacje zarejestrowane na podstawie przepisów prawa, z wyłączeniem partii politycznych oraz co najmniej 25 obywateli mających czynne prawo wyborcze, zamieszkujących stale na terenie Miasta Ustronia.

Kandydatów na ławników do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy zgłaszają związki zawodowe oraz organizacje pracodawców. Wzór karty zgłoszenia można uzyskać nieodpłatnie w Biurze Rady Miasta Ustronia, Rynek 1, pok. nr 38 lub pobrać ze strony (www.ustron.pl).

Wypełnioną kartę zgłoszenia wraz z wymaganymi dokumentami:

- 1) 3 aktualne fotografie zgodne z wymaganiami stosowanymi przy wydawaniu dowodów osobistych,
- 2) informację z Krajowego Rejestru Karnego,
- 3) oświadczenie, że nie toczy się przeciwko kandydatowi postępowanie karne,
- 4) zaświadczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do wykonywania funkcji ławnika należy złożyć w Biurze Rady Miasta, pok. nr 38.

W przypadku zgłaszania kandydata na ławnika przez grupę 25 obywateli należy do karty zgłoszenia dołączyć listę tych osób zawierającą imię (imiona), nazwisko, numer ewidencyjny PESEL, miejsce stałego zamieszkania i własnoręczny podpis każdej z dwudziestu pięciu osób zgłaszających kandydata.

Oплата za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego wynosi 50,- zł. Powyższą opłatę oraz koszt badania poprzedzającego wystawienie zaświadczenia lekarskiego, ponosi kandydat na ławnika.

Informacje związane z wyborami na ławników można uzyskać w Biurze Rady Miasta Ustronia, tel. 033 857 93 17 lub na stronie internetowej – www.ustron.pl.

Przewodniczący Rady Miasta
Stanisław Malina

FELIETON

Tak sobie myślę

Ograniczenie samorządności

Wprowadzenie samorządności w naszym kraju łączyło się z zapewnieniem, że obywatele będą mogli wziąć swoje sprawy we własne ręce. Oznaczało to, a właściwie miało oznaczać, że władze gminy, demokratycznie wybrane, będą mogły samodzielnie decydować o sprawach swojej miejscowości.

Tylko, jak to często w życiu bywa, teoria głosi swoje, a praktyka przynosi swoje. I często między teorią a praktyką różnice bywają znaczne. W tym wypadku oznacza to, że owa samorządność gmin ograniczona jest na rzecz władz państwowych, wojewódzkich czy powiatowych.

I tak przeważająca część wpływów miasta przekazywana jest dalej, na rzecz bu-

dżetu Państwa. Potem częściowo te pieniądze wracają na konkretne cele, np. na szkolnictwo podstawowe i gimnazjalne. Tylko zwykle okazuje się, że tych pieniędzy jest mniej, bywa nawet, że znacznie mniej, i na owe zadania powierzone gminie okazują się niewystarczające. Trzeba dokładać do nich z budżetu gminy, albo też szukać oszczędności. Jeśli chodzi o szkoły, najprostszą drogą do szukania oszczędności jest likwidacja małych szkół. Są one zazwyczaj, w przeliczeniu na ucznia, znacznie droższe niż duże szkoły. Czasem nawet kilkakrotnie droższe. Bywa więc, że rady gminy, chcąc wybrnąć z finansowych trudności, likwidują mniejsze szkoły, a uczniów przenoszą do większych szkół. Podobnie czyni się z przedszkolami czy żłobkami. U nas, na szczęście, do takich likwidacji mniejszych szkół (poza Dobką, w której brakło dzieci) nie doszło, a nie słyszy się też o zamiarach likwidacji którejś z mniejszych szkół...

Przy prowadzeniu szkół, samodzielność gmin ograniczona jest przez wysokość finansowej subwencji, przeznaczonej na ich utrzymywanie. Jeszcze bardziej ta samodzielność ograniczona jest w wypadku dróg. Dzielą się one na kategorie dróg krajowych,

wojewódzkich, powiatowych i gminnych. Gminie faktycznie, więc podlegają tylko te ostatnie drogi. Pozostałe, zazwyczaj najważniejsze drogi w mieście znajdują się pod zarządem władz wojewódzkich czy powiatowych. Gmina nie zarządza tymi drogami. Może tylko czynić starania o to, aby władze wojewódzkie czy powiatowe o nich nie zapomniały, ale utrzymywały je w należytym porządku i dokonywały na nich koniecznych inwestycji.

Z tego podziału dróg na różne kategorie nie zawsze zdają sobie sprawę mieszkańcy i pretensję za zły stan dróg wojewódzkich czy powiatowych kierują pod adresem władz gminy. Może, więc dobrze byłoby, choćby na łamach Gazety Ustrońskiej, opublikować plan dróg Ustrońskich, z zaznaczeniem, które drogi, jakiej władzy podlegają? Dla przykładu Katowicka jest drogą wojewódzką; ciąg dróg: Skoczowska, Daszyńskiego i 3-Maja to drogi powiatowe. Wychodzi na to, że najważniejsze drogi w mieście nie podlegają władzom gminy...

Dobrze byłoby uświadomić sobie, że samorządność gminy ma swoje granice, że nie wszystko w naszym mieście zależy od burmistrza i rady miasta... **Jerzy Bór**

FELIETON

Gruba kreska...

No i mamy „nową piskę” (dla ludzi „nie stela” - należy się wyjaśnienie - piska to kreska, linia prosta). Po położeniu nowej nawierzchni na bulwarze nadwiślańskim na Alei Legionów odmalowano sławną już ustrońską „piskę”, oddzielającą trasę rowerową od spacerowej. Tym razem kreska jest grubsza

(można rzec „gruba kreska”) i bardziej wyraźna. Oznakowanie poziome trasy, w formie stylizowanego roweru, jakby większe. Trasa rowerowa zrobiła się przez to szersza. Na odcinku od mostu wiszącego do mostu na Brzegach trasa rowerowa liczy 6 stóp, piesza zaś tylko 5 stóp szerokości.

Czyżby zaczynał się spór! Kto ważniejszy? Rowerzyści czy piesi?

O ile w polityce „gruba kreska” premiera Mazowieckiego, po kilkunastu latach, stała się przyczyną wielu kłopotów i zamieszania, to nasza „piska” chyba na stałe uporządkowała ruch na bulwarze nadwiślańskim.

Wiem coś o tym, bo prawie codziennie przemierzam trasę wzdłuż tej „grubej kreski”, raz jako pieszy, innym razem jako rowerzysta. Prawie zawsze towarzyszy mi moja suczka Lola, która już zaczyna pojmować zasady ustalone przy pomocy tej grubej białej linii.

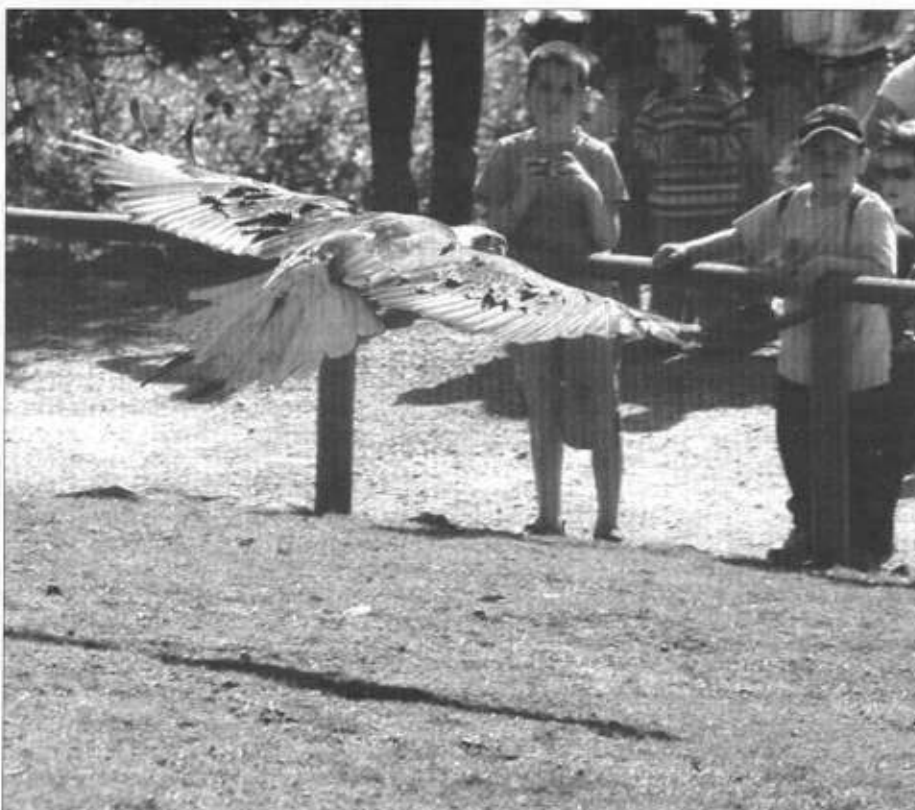
I pomyśleć, że w naszym wolnym świecie, kiedy wydawałoby się, że każdy może robić co chce, tak łatwo podporządkowaliśmy się zasadom wyznaczonym jedną kreską. Nie trzeba było żadnych praw sta-

nowionych przez wysokie izby czy wysokie rady, ani regulaminów czy instrukcji. Wystarczyła jedna wymalowana długa biała linia, tylko kilkadziesiąt litrów farby i porządek zapewniony.

Jakże miło pomyśleć, że wymalowana początkiem lat 90-tych ubiegłego wieku (prawda, że świetnie brzmi!) nasza „piska”, stała się chyba pierwszym odcinkiem trasy rowerowej wzdłuż Wisły, i to całej trasy od źródeł aż do Gdańska. Dziś trasa ta wyznaczona jest już od zapory

w Wiśle Czarnem do Landeka, czyli na całym odcinku biegu rzeki Wisły w granicach ziemi cieszyńskiej. Ten zaś odcinek jest początkiem realizacji tego wielkiego marzenia rowerzystów, które nosi nazwę Nadwiślańskiej Trasy Rowerowej. Aż miło pomyśleć, jak idea naszej „grubej kreski” dojdzie do królewskiego Krakowa, a potem do naszej stolicy Warszawy i wreszcie do Gdańska - kolebki „Solidarności”. Oj, będzie się działo!!

Andrzej Georg



Leśny Park Niespodzianek. Olimpijski spokój podczas przelotu orla.

Fot. W. Suchta

Czarnuszka to jedna z tych roślin, której nazwa wielu osobom się kojarzy, o której niby to „wszyscy wszystko” wiedzą. Kiedy jednak troszkę podpytać, to okazuje się, że mimo nawet pewnej popularności tego gatunku w naszych ogrodach, czarnuszka jest rośliną w istocie mało znaną, choć w sumie bardzo interesującą. Czarnuszka to nie tylko dekoracyjne kwiaty o oryginalnej budowie, ale także szereg właściwości, które człowiek umiejętnie od wielu wieków wykorzystuje.

Ogółem znamy około 20 gatunków roślin zaliczanych do rodzaju czarnuszka, o pięknej łacińskiej nazwie *Nigella* (pochodzącej od łacińskiego *niger* = czarny i *nigellus* = czarnuszek). W stanie dzikim rośliny tych gatunków występują głównie na obszarze śródziemnomorskim i w zachodniej Azji. W Polsce mamy szansę spotkać trzy gatunki czarnuszek: polną, siewną i damasceńską. Wszystkie trzy trafiły w nasze strony jako rośliny uprawiane lub z uprawami związane. Czarnuszka polna przywędrowała do nas już dawno, dawno temu jako niechciany chwast różnych upraw i dziś gatunek ten uznawany jest za całkowicie zdomowiony. Przez wieki czarnuszka polna miała się dość dobrze i razem z innymi gatunkami chwastów, takimi jak chociażby mak polny czy chaber bławatek, tworzyła niezwykle urokliwy i barwny „dodatek” na polach uprawnych. Jednak wraz ze wzrostem kultury rolnej – a pod tym pojęciem rozumiem m.in. umiejętność oczyszczania materiału siewnego z nasion chwastów czy stosowanie coraz bardziej wyspecjalizowanych i skutecznych środków chwastobójczych – liczba miejsc występowania czarnuszki polnej zaczęła się szybko kurczyć i dziś już spotyka się ją raczej rzadko, głównie w Polsce południowej. Ba, znam nawet propozycję jednego z towarzyszy zajmujących się ochroną przyrody, aby czarnuszkę polną – z uwagi na szybko malejącą liczebność i kurezącą się liczbę miejsc występowania w naszym kraju – umieścić na liście gatunków objętych ochroną! Oto jaką dziwną drogą potoczyły się dzieje czarnuszki polnej – od zwalczanego chwastu do gatunku wymagającego ochrony.

Zdecydowanie częściej możemy spotkać przedstawicieli pozostałych dwóch gatunków czarnuszek – siewnej i damasceńskiej. Czarnuszka damasceńska bardzo często jest sadzona w ogrodach jako roślina dekoracyjna, natomiast czarnuszka siewna zadaje się obecnie przeżywać swoisty nawrót popularności, wynikający z użytkowych właściwości nasion tej rośliny.

Czarnuszki to rośliny roczne, dorastające do około 50 cm wysokości, ze wzniesioną i rozgałęzioną łodygą. Ich liście są podzielone na wąskie odcinki, przy czym u czarnuszki siewnej są one lancetowate lub równowąskie, natomiast u jej damasceńskiej krewniaczki mają postać nitek. Bardzo oryginalnie wyglądają kwiaty czarnuszek, które są dość duże i różnobarwne – od białawych, z niebieskimi żyłkami i z zielonymi lub niebieskawymi plamkami na końcach płatków, do intensywnie niebieskich. Barwne płatki przyciągają nasz wzrok to tzw. działki kielicha, które u większości innych gatunków roślin są zielonkawe, niepozorne i niejako podtrzymują kolorowe i atrakcyjne wizualnie tzw. płatki korony. U czarnuszek płatki korony są przekształcone w pięć dzbanuszkowatego kształtu miodników na trzoneczkach. W pełni rozwinięty kwiat czarnuszek – czarnuszki kwitną od maja do

września – prezentuje się okazale, z szeroko rozpostartym kołowym „talerzem” okwiatu, ze sterczącymi, wywiniętymi słupkami i pręcikami z żółtymi pylnikami. U czarnuszki damasceńskiej kwiat dodatkowo przyozdabiają nitkowate liście podsadek, wyrastające z łodygi tuż pod kwiatem. Oryginalnie prezentuje się także owoc czarnuszek, który tworzy kilka zrosniętych ze sobą i nieco wydłużonych mieszków, uwieńczonych długimi szyjkami słupków. Mieszki kryją drobne, ciemne i trójkątne nasionka. Kiedy owoc czarnuszek dojrzeje, tworzy się naturalna szczyrkowka.

Nasiona czarnuszek zawierają m.in. spore ilości tłuszczu (do 40%), olejek eteryczny, alkaloid nigellinę, fitosterole, witaminy z grupy B oraz C, D i E, saponinę melantynę, różne pierwiastki śladowe itd. Jak łatwo się domyśleć, skoro wymieniam wszystkie te substancje, to znaczy, że czarnuszka ma właściwości leczni-

cze. I tak jest w istocie. Chociaż u nas nigdy czarnuszka nie była popularnym medykamentem, to na południu naszego kontynentu uchodziła dawniej za lek o przynajmniej ponadprzeciętnych walorach. Czarnuszkę wymienia już Hipokrates oraz cała rzesza innych szacownych starożytnych lekarzy i uczonych, wskazując na wręcz cudowne i magiczne właściwości zarówno całych nasion, jak i tłoczonego z nich oleju. Dla Arabów nasiona czarnuszki były wręcz prawdziwym *panaceum* – cudownym lekiem na wszelakie choroby i dolegliwości.

Współcześnie mielone nasiona czarnuszki wykorzystuje się do sporządzania nalewek, wywarów lub zażywa po prostu w postaci proszku. Natomiast oleisty wyciąg z nasion można zażywać doustnie lub stosować bezpośrednio na skórę do wcierania i okładów. Imponująco prezentuje się (nawet nieco przezmnie okrojona) lista różnych leczniczych oddziały-

wań leków z czarnuszek, które mają właściwości: przeciwbólowe, przeciwzapalne, antybakteryjne, antywirusowe, przeciwgrzybiczne, przeciw pasożytnicze, żółciopędne, pobudzające laktację, rozkurczowe, odkażające (zwłaszcza na układ pokarmowy i oddechowy), moczopędne, przeciwozłonowe, odtruwające, uspokajające i wspomagające układ odpornościowy. Myślę, że wobec powyższej wyliczanki nie trzeba już wymieniać różnorodnych schorzeń, w leczeniu których czarnuszkowe specjalty pomagają.

Ale czarnuszka ma także jeszcze jedną godną uwagi właściwość – nasiona są doskonałą przyprawą. Mają smak gorzkiej kawy i zapach podobny do gałki muskatołowej. Przede wszystkim są smakowitym dodatkiem do pieczywa (czy to do posypywania bochenków z wierzchu przed upieczeniem, czy to po prostu na kromkę z masłem), do przetworów warzywnych, do aromatyzowania wina, do kiszenia kapusty i ogórków. Mogą być zamiastką pieprzu dla osób wrażliwych na tę przyprawę, gdyż nie drażnią błony śluzowej żołądka. Pamiętać jednak trzeba, że zawarta w nasionach melantyna jest silną trucizną dla ryb, a w większych dawkach może powodować zatrucie także człowieka i innych zwierząt.

Czarnuszka siewna chyba wraca do łask jako roślina przyprawowa i lecznicza (natrafiłem nawet na reklamę pasty do zębów z olejkiem z czarnuszki), a czarnuszka damasceńska coraz częściej zdobi nasze ogrody, prezentując się efektownie także w suchych bukietach.

Tekst i zdjęcie: Aleksander Dorda

BLIŻEJ NATURY CZARNUSZKA



ustrońskie galerie, muzea placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40.

WYPOŻYCZALNIA DLA DOROSŁYCH

poniedziałek: 8.00-18.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 12.00-18.00,
czwartek - nieczynne, piątek: 8.00-18.00, sobota: 8.00-12.00.

CZYTELNIĄ OGÓLNA ORAZ WYPOŻYCZALNIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa: 12.00 - 18.00; piątek: 8.00 - 18.00.

BIBLIOTEKA SZKOLNO-ŚRODOWISKOWA W USTRONIU - POLANIE

poniedziałek: 8.45 - 16.00; wtorek: 8.45 - 12.00; środa: 8.45 - 12.45; czwartek: 8.00 - 12.45; piątek: 8.00 - 12.45.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

www.muzeumustronskie.republika.pl, e-mail: muzeumustronskie@op.pl

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuznictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 14, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96. www.muzeumustronskie.republika.pl

wystawy stałe:

- ekspozycja prac wybitnych twórców polskich
- kolekcja medali, starodruki, druki bibliofilskie i unikatowe
- ekslibris ze zbiorów Marii Skalickiej
- porcelana ręcznie malowana Barbary Majewskiej
- wystawny strój cieszyński i filigran cieszyński
- cenny zbiór książek „Cieszyńska”
- Ustron w starej fotografii
- walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945)
- (AK, PSZ na Zachodzie, Wojsko Polskie na Wschodzie, martyrologia mieszkańców Ustronia)

wystawy czasowe:

- Drzeworyt sztuczny Jadwigi Smykowskiej
- Malarstwo Dariusza Gierdala

KLUB PROPOZYCJI: - klub tysięcy inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi

ODDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczko - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa@pobox.com

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14 szkolenia, wykłady, konferencje, edukacyjne imprezy
dla dzieci i młodzieży „Strefa Wolności”, Wydawnictwo „Koinonia”, czasopismo „Nasza Inspiracja”.

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY

ul. Partyzantów 1

Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00.

CZYTELNIĄ KATOLICKA

Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,

- od poniedziałku do soboty: 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00;

- niedziele: 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalo-instrumentalne, taniec
nowoczesny, rękodzieła artystyczne, teatralne i reżyterskie, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO - Ognisko Muzyczne MDK „Prażakówka”

Nauka gry na instrumentach muzycznych w klasach: fortepiano, skrzypiec, akordeonu, gitary,
fletu, keyboarda. Prowadzone przez Towarzystwo Kształcenia Artystycznego.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG AI-Anon - wtorek od 17.30 i niedziela

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO

ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień

- wtorek 9.00 - 10.00; - czwartek 16.00 - 17.00

- każdy ostatni piątek miesiąca

Psycholog

- pon. śr. pt. 10.00 - 14.00.

Punkt wydawania odzieży

- pon. - pt. 11.30 - 13.00.

Wydawanie posiłków

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

ul. M. Konopnickiej 40

- od poniedziałku do piątku 7.30 - 15.30

Telefon: 033 854-26-34, 033 854-21-63.

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych

- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych

Hitlerowskich Więźni i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło nr 2 w Ustroniu - środa 10.00-

12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czantorja i Mała Czantorja - wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00.

STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM I RODZINIE „MOŻNA INACZEJ” W USTRONI

- Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej”, ul. Rynek 4,

od poniedziałku do piątku 10.00-18.00

- dyżur biura Stowarzyszenia:

poniedziałek 17.00-18.00

- Centrum Wolontariatu:

wtorek 8.00-12.00, czwartek 14.30- 18.30

- Psychoterapeuta:

poniedziałek 15.00-19.00

oraz kluby działające w szkołach: **SP 1 (kl. I-III)** pn. - godz. 12.00-15.00

SP 2 (kl. I-III) wt. - godz. 13.00-16.00, **(kl. IV-VI)** pt. - godz. 13.00-16.00

SP 3 (kl. I-III) pt. - godz. 12.30-15.30, **(kl. IV-VI)** wt. - godz. 13.30-16.30

GIM 1 (kl. I-III) wt. - godz. 13.30-16.30, **GIM 2 (kl. I-III)** pt. - godz. 13.00-16.00.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53,

- od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00

- sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25

- od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00

- sobota 8.45 - 13.00.

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986.



Tłok na Czantorii.

Fot. W. Suchta



Trening...

Fot. W. Suchta

DYŻURY APTEK

14-16.6	- Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73
17-19.6	- Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
20-22.6	- Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kuźnia Polska Sp. Z o.o. w Skoczowie poszukuje kandydatów do pracy na następujące stanowiska w wydziale produkcji: kowal, hartownik, szlifierz, praser, krajacz, kontroler jakości na defektoskopie, kontroler jakości produkcji. Osobiste lub pisemne oferty pracy, prosimy składać na adres: Kuźnia Polska Spółka z o.o., ul. Górecka 32, 43-430 Skoczów, Dział Kadr i Zatrudnienia.

Promocja okien PCV F.H. „Besta” Ustroń, ul. Skoczowska 47e, 033-854-53-98.

Usługi koparką Atlas i spychaczem. Tel. 0-603-117-552.

Do wynajęcia obiekt usługowo-handlowy w Ustroniu-Hermanicach o pow. 120 m². Nr telefonu 033-854-50-71 w godz. 19⁰⁰-22⁰⁰.

Hotel Tulipan w Ustroniu, ul. Szpitalna 21 – wydzierzawi kawiarnię. Zainteresowanych prosimy o kontakt osobisty lub telefoniczny 033-854-37-80.

Do wynajęcia mieszkanie 2 - pokojowe, Ustroń, 0-509-840-083.

Kupię starszy namiot 2-3 osobowy; oddam 2 ha łąki za darmo do wykoszenia. 33-854-55-61.

Przyjmę młodą osobę do pracy w nowo powstającej małej gastronomii. Tel. 0-515-286-511.

Najtańsze w regionie łupanie drewna opałowego; sprzedam bardzo tanio: okna skrzynkowe, betoniarke 220V, kuchnię do zabudowy. 33-852-81-12.

Sprzątaczkę zatrudnię. Tel. 033-854-54-78.

Malowanie, stiuki, sztukateria. Tel. 0-503-150-631.



... czyni mistrza.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- | | | |
|------|-------------|---|
| 14.6 | godz. 9.00 | „Koncert pożegnalny”, audycja muzyczna Filharmonii Śląskiej dla klas II gimnazjalnych - sala widowiskowa. |
| 14.6 | godz. 17.00 | „Tajemniczy Synaj”, Jan Tomica, geograf i podróżnik, - Zbiory Marii Skalickiej. |
| 15.6 | godz. 18.00 | „O Orkanie, ks. Tischnerze i góralszczyźnie”, ks. Władysław Żazel kapelan Związku Podhalan, Władysław Motyka pisarz, - MBP. |
| 19.6 | godz. 17.00 | Drzeworyt dawniej i dziś - Michał Kawulok, - Zbiory Marii Skalickiej. |
| 22.6 | godz. 9.00 | Zakończenie roku szkolnego Gimnazjum 2, - sala widowiskowa. |
| 22.6 | godz. 14.00 | Uroczyste zakończenie roku szkolnego ustrońskich szkół, - sala widowiskowa. |

SPORT

- | | | |
|------|-------------------|--|
| 16.6 | godz. 11.00 | Bike Maraton - Ustroń 2007 - stadion Kuźni. |
| 17.6 | godz. 10.00 | 13. Marszobieć na Równię. |
| 17.6 | godz. 10.00-16.00 | Wiosenne dni walki z rakiem, - górna stacja Kolei Linowej „Czantoria”. |
| 17.6 | godz. 17.00 | Mecz piłki nożnej KS Nierodzim - Beskid Brenna, stadion w Nierodzimiu. |

KINO

- | | | |
|---------|-------------|--|
| 15-21.6 | godz. 18.30 | Dziękujemy za palenie, komedia, USA, 15 lat. |
| 15-21.6 | godz. 20.00 | Krew jak czekolada, horror, USA, 18 lat. |

USTROŃSKA dziesięć lat temu

Z rozmowy z himalaistą Krzysztofem Wielickim:
Co pan sadi o wbieganiu na szczyty na czas, ustanawianiu rekordów?

Można powiedzieć, że byłem prekursorem szybkiego wchodzenia w Himalajach. Krytykowano mnie za to. Na szczęście nie robią tego wszyscy, tylko kilka osób. Moim zdaniem jest to pozytywne.

Już po raz czwarty odbył się w Ustroniu Ewangelicki Festiwal Dziecięcy.

Od 30 do 31 maja w hotelu „Wilga” na Zawodziu przebywała grupa około 100 kibiców angielskich, którzy przyjechali na mecz piłkarski Polska – Anglia w Chorzowie. Postawili jednak jeden warunek – zapewnienie profesjonalnej ochrony obiektu. (...) Już po meczu Polska – Anglia „Czarcie Kopyto” na Równicy odwiedzili trenerzy reprezentacji Anglii i działacze związku piłkarskiego.

Uroczysty charakter miało ślubowanie harcerzy w Szkole Podstawowej nr 3 w Polanie. Harcerze mający otrzymać krzyże siedli w kręgu i odczytali punkty prawa harcerskiego.

W sobotę 31 maja pomimo zimna i deszczu ponad 50 biegaczy i biegaczek wystartowało do biegu na dystansie 1 mili (1609 m) w ramach zawodów 7 Złota Mila Burmistrza. Znowu najlepszym okazał się Andrzej Łukasiak, nauczyciel z Cieszyna, który uzyskał czas 4 min. 28 sek. (o 20 sekund gorszy od rekordu trasy).

(ws)

LIDER POKONANY

Kuźnia Ustroń - LKS Czaniec 4:2 (2:1)

10 czerwca Kuźnia podejmowała lidera ligi okręgowej, który awans do IV ligi zapewnił sobie tydzień wcześniej. W meczu z Kuźnią nie wystąpił najsilniejszy skład drużyny z Czańca, ale jeżeli ich rezerwy wyglądają tak jak zaprezentowały się w Ustroniu, to nie można wróżyć Czańcowi zbyt długiego pobytu w czwartej lidze. Już w 3 min pierwszą bramkę dla Kuźni zdobywa **Stefan Chrapek**. Na 2:0 wynik podwyższa **Damian Madzia** po precyzyjnym podaniu **Roberta Haratyka**. Bramka dla Czańca pada w 28 min. w zamieszaniu podbramkowym.

W drugiej połowie obraz gry się nie zmienia, choć jest więcej sytuacji podbramkowych z obu stron. Napastnik Czańca strzela w słupek, po chwili kontra i po rykoszecie piłka znajduje się w bramce Czańca. W 74 min. **Wojciech Padlo** wykorzystuje błąd obrońcy i lobuje piłkę nad bramkarzem. Przy prowadzeniu 4:1 Kuźnia rozluźnia szyki, a po faulu w polu karnym Czaniec strzela drugą bramkę z rzutu karnego.

Po meczu powiedzieli:

Trener Czańca **Wojciech Madej**: - Przyjechaliśmy tu w mocno eksperymentalnym składzie. Grali zawodnicy, którzy mieli bardzo mało szans pokazać się w czasie rundy. Wynik pokazuje, że nie była to prezentacja rewelacyjna. Na pewno czwarta liga jest mocniejsza, ale mam drużynę dobrze poukładaną, możliwe jednak, że będą korekty. Może ze trzy nowe nazwiska się pokażą. Teraz w kadrze mam 23 zawodników.

Trener Kuźni **Krzysztof Sornat**: - Najważniejsze, że wygraliśmy. Potrafiliśmy się zmobilizować po dwóch porażkach. Uważam, że ten wynik to był najniższy wymiar kary, bo nie wykorzystaliśmy sytuacji dwustupniowych. Teraz trzeba optymistycznie spojrzeć w przyszłość i myśleć o przyszłym sezonie. Mamy sygnały, że niektórzy piłkarze będą chcieli zmienić klub. Jeżeli ktoś ma ambicje grać w wyższej lidze, to myślę, że nie będziemy przeciwni. Trzeba rozglądać się i uzupełnić kadrę. Mamy juniorów, ale potrzebni są też zawodnicy stanowiący dla nich alternatywę. Trzeba zaostrić rywalizację. A ja powinienem mieć komfort wymiany zawodników. Druga bramka Czańca to chyba wynik rozluźnienia. A wcześniej powinniśmy strzelić przynajmniej jeszcze dwie bramki. **Wojciech Suchta**

1	Czaniec	72	79:27
2	Czechowice	68	90:27
3	Porąbka	57	59:26
4	Bestwina	53	51:32
5	Jasienica	50	70:38
6	Kuźnia	48	64:39
7	Zabrzeg	48	81:42
8	Żywiec	47	48:36
9	Chybie	45	47:41
10	Podbeskidzie II	39	44:55
11	Rekord B-B	38	55:47
12	Kaczyce	36	49:40
13	Milówka	23	27:73
14	Kaniów	14	28:89
15	Wilamowice	13	23:106
	Łęka	9	16:112



Jedna z wielu akcji pod bramką Czańca.

Fot. W. Suchta



Pierwszą bramkę strzela K. Wawrzyczek.

Fot. W. Suchta

PRZEWAŻAJĄ

Nierodzim - Spójnia Zebrzydowice 3:0 (1:0)

W czwartek 7 czerwca Nierodzim podejmował na własnym boisku Spójnię w meczu o mistrzostwo „A-klasy”. Tylko pierwsze minuty były wyrównane. Potem zdecydowanie przeważa Nierodzim. Celnym strzałem popisuje się **Krzystian Wawrzyczek**, ale na miejscu jest bramkarz. Ten sam zawodnik strzela pierwszą bramkę głową w 42 min.

W drugiej połowie bez zmian. **Piotr Wójcik** ma pozycję sam na sam z bramkarzem. **Janusz Ihas** strzela w poprzeczkę. Na 2:0 podwyższa J. Ihas technicznym strzałem obok bramkarza. W 78 min. w polu karnym faulowany jest grający trener Nierodzima **Rafał Dudela**. Karnego wykorzystuje **Szymon Holeksa**.

Po meczu powiedzieli:

Prezes Spójni **Józef Brzóska**: - Nierodzim był drużyną lepszą i wygrał. Cóż tu więcej powiedzieć. Pozbyliśmy się trenera i musimy sobie radzić. Z Ochabami wszystko grało. Nie wiem czy dziś zawodnicy się przestraszyli. Poza tym, kto gra o 11 rano?

Trener Nierodzima **Rafał Dudela**: - Liczą się trzy punkty, bo takich dobrych meczów już kilka rozegraliśmy, ale bez efektu punktowego. Chociażby ostatni mecz w Hażlachu, gdzie stworzyliśmy mnóstwo sytuacji. Dziś też mecz zaczęliśmy zbyt ospale. Przez pierwsze 20 min. Zebrzydowice walczyły. Doszliśmy jednak do głosu, a najważniejsze, że strzeliliśmy bramkę. Podkreślić też trzeba, że to pierwszy mecz w tej rundzie, gdy nie tracimy bramki. Trzeba jednak szczerze powiedzieć, że poza pierwszymi minutami przeciwnik nie był najgroźniejszy. Na pewno cieszą zdobyte dziś trzy bramki, choć mogło ich być dwa razy więcej.

Kończyce Male - Nierodzim 2:2 (1:1)

W niedzielę Nierodzim grał na wyjeździe w Kończynach Małych. Nasi piłkarze przeważają, efektem bramka **Adama Brudnego** po ładnej zespołowej akcji. Kończyce wyrównują w 25 min. i przeważają w polu. Gdy podwyższają wynik na 2:1, następuje przebudzenie Nierodzima. Niestety nasi piłkarze nie potrafią wykorzystać kilku dogodnych sytuacji. Wyrównuje w 75 min. **Piotr Wójcik** strzałem zza pola karnego. Jeszcze w ostatnich minutach ten sam zawodnik strzela w poprzeczkę, dobija **Krzystian Wawrzyczek**, niestety niecelnie i mecz kończy się remisem.

- Kolejny mecz, który powinniśmy wygrać. Niestety po stracie bramki oddaliśmy pole - stwierdził po meczu trener R. Dudela. **Wojciech Suchta**

1	Strumień	55	58:28
2	Puńców	53	79:30
3	Gieszyn	53	67:29
4	Brenna	43	39:27
5	Hażlach	39	43:40
6	Kończyce M.	38	34:37
7	Drogomyśl	37	43:33
8	Zabłocie	32	39:51
9	Wisła	31	58:49
10	Nierodzim	31	41:34
11	Kończyce W.	30	35:61
12	Ochaby	24	31:50
13	Zebrzydowice	22	29:64
14	Simoradz	11	21:84



Ubiegłoroczny wyścig na Równię.

Fot. W. Suchta

BIKEMARATON

16 czerwca w Ustroniu rozegrana zostanie eliminacja Mistrzostw Polski Mio Fuji Bikemaraton. Spodziewany jest przyjazd ponad 1000 zawodników. Trasa będzie wiodła ze stadionu Kuźni przez Zawodzie na Równię, a następnie trasa mini na Lipowski Groń i stamtąd Zawodzie na stadion. Trasa mega dalej z Równicy na Trzy Kopce, do Brennej i do Ustronia, a trasa giga to dwukrotne pokonanie trasy mega. Zapisy przez Internet www.bikemaratom.com lub w piątek w biurze zawodów w godz. 15 - 21 lub w sobotę 7.30 - 10.30.

(ws)

PROTO-DENT
Gabinet stomatologiczny

www.proto-dent.eu
e-mail: rejestracja@proto-dent.eu

lek. stom. KHALIL NASSER kom. 0 609 091 560

USTROŃ, ul. Daszyńskiego 12 B, tel. 33/854 14 89

- protezy, korony i mosty porcelanowe
- stomatologia estetyczna
- stomatologia kompleksowa

Zapraszamy również do gabinetu w Skoczowie. tel. 033 858 41 06

pon.	15.00 - 19.00
wt.	10.00 - 13.00
śr.	15.30 - 19.00
czw.	10.00 - 13.00
pt.	15.30 - 19.00
sob.	10.00 - 14.00

Roztomili ustroniocy

Ciekawe, czyście se dali pozór, jakóm szumnóm okraglice my świętowali pod koniec maja? Nō, wiyecie, minyło dziesiynć roków, jako zaczął u nas działać tyn, jako to nazywają Miejski Dóm Spokojnej Starości, kaj – 38 stareczek i starzików może se miyszkać i mieć swinynty spokój od wszystkich dómowych obowionzków. Skyrś tego dziesiynciolecio był na Prażakówce szumny haldamasz. To było po połedniu, ale już od rana stareczki i starzikowie zaczęli się rychtować. Stareczki wyciongoły najszumniejsze szaty, co by się wystroić. Starzikowie wyciongali ancugi i krawatki. Każdy chciol się wystroić jak najpiękniej. Kiery sōm se nie poradził urychtować, tymu siostrziczki pomogły i za chwile ze stareczek zrobiły się szumne paniczki, a ze starzików fieszoki jak się patrzy.

Po tym poprzewozili ich autami na Prażakówce, bo nie każdy z nich by tam zaszedł pieszo. Nō, nogi już nie taki jako za młodych roków...

Toć też tam było szumnie na tej Prażakówce! Było moc gości, były władze miasta, było moc godanio i chwoleń, bo każdy chciol jakiś dobre słowo powiedzieć. Po tym śpiwały i tańcowały dziećka z „Równicy”. Niejednemu starzikowi i starce się spomniały młode roki. Ja, ja kaj się to wszystko podziola...

Na lostatku była gościna. Było moc dobrych rzeczy, toż starzikowie i starki jedli, aż im się łuszy trzynśły.

Jakosi tak kole szóstej wieczór wszyccy, kapke utropieni ale zadowolyni, byli już spatki w Domu. Nō, bydzie o czym wnukom łopowiadać, jak przidom na odwiedziny.

Nō, trzeja prziznać, że kierysi miol dobry pomysłuńek, co by taki Dóm stworzić, kaj starzikowie i stareczki, kierzi się ni mająm kaj podzioć, mogom se miyszkać na stare roki. Nikierzi możne mieli by się kaj podzioć, ale nie chcieli robić swoim najbliższym lostudy. Toż ich rodzina roz za kiedy odwiedzo, a robić kole nich nie musi. Toż trzeja dbać o tyn Dom, bo nigdy nie wiadomo, kómu jeszcze wypadnie na staroś w nim miyszkać. A starzikom i starkom trzeja winszować, coby w zdrowiu dożyli aspōn do stu roków.

Hanka

UTRUDNIENIA W RUCHU

W sobotę rozegrany zostanie w Ustroniu Bikemaraton z czym wiąże się pewne ograniczenia ruchu. W godz. 11.00 – 12.00 zamknięte dla ruchu będą ulice: Grażyńskiego, Szpitalna, Sanatoryjna, Skalica, Turystyczna, Równica. W godz. 12.30-17.00 kolarze będą jeździć w ruchu otwartym ulicami Źródłana, Leśna, Sportową i Grażyńskiego.

POZIOMO: 1) ciacho weselne, 4) bóg wojny, 6) oprawca z toporem, 8) do lutowania, 9) z dużym ekranem, 10) choroba górników, 11) ogół norm moralnych, 12) rodzaj pomocy, 13) wyjątkowy śmierdziel, 14) jurny baran, 15) spis poprawek, 16) mniej niż..., 17) imię żeńskie, 18) dokuczliwa, kulśzowa, 19) dwoje, 20) wynalazł maszynę parową.

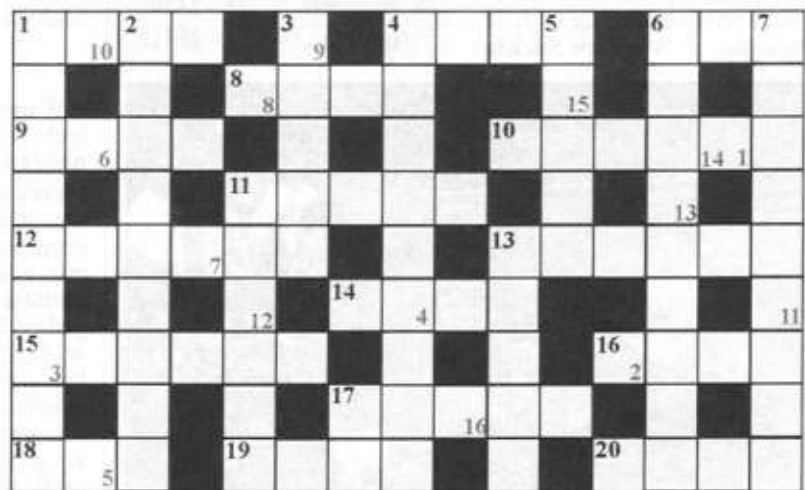
PIONOWO: 1) licznik w taksówce, 2) kobieta żyjąca z oszczędności, 3) gruba tektura, 4) wielki bał przebiezańców, 5) gospoda, knajpa, 6) stali bywalcy sklepowi, 7) przewożenie ładunków, 11) populacja roślin, zwierząt 13) wielkość przedsięwzięcia, 17) miara powierzchni.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 22 czerwca.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 22
CZAS NA CZEREŚNIE

Nagrodę w wysokości 30 zł otrzymuje: **Bronisław Dzida**, ul. Długa 37. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisielec, Bogusława Rożnowicz, Stefan Baldys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: 43-450 Ustronie, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl
Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadrukowanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustronie**; Druk: **Drukarnia Małysz**, ul. Spółdzielcza 7, 43-436 Górki Wielkie, tel.: 853-92-22. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 8.06.2007 r. Termin zamknięcia kolejnego n-ru: 15.06.2007 r.